



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET <http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/182/2008

PRACUJĄCY BIEDNI

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
3 października 2008 roku

W ubiegłorocznym ogólnopolskim badaniu¹ pytaliśmy Polaków o warunki życia. Interesowała nas m.in. problematyka pracy zawodowej i zarobków oraz sytuacja materialna gospodarstw domowych. W niniejszym komunikacie opisujemy, na podstawie uzyskanych danych, sytuację tych Polaków, którzy, mimo że pracują zarobkowo w pełnym wymiarze czasu, pozostają biedni. Skoncentrujemy się na przeanalizowaniu ich cech społeczno-demograficznych, opinii na temat własnej pracy, stopnia biedy, w jakiej żyją, oraz scharakteryzujemy ich gospodarstwa domowe.

Opisywanie sytuacji, w których praca łączy się z biedą, wydaje się ważne z kilku powodów. Zazwyczaj nie uzasadniamy przedmiotu analiz, jednak tym razem, jak sądzimy, jest to konieczne, choćby w skrótej formie. W swoich opracowaniach z reguły podejmujemy tematykę zjawisk, które powszechnie są uznawane za problem społeczny (bezrobocie), traktowane jako ważne wskaźniki sytuacji społecznej (poziom zadowolenia z życia, sytuacja materialna) lub postrzegane jako ważne z perspektywy bieżących wydarzeń politycznych (stosunek do rządu, prezydenta, partii politycznych). Tym razem jednak poruszamy temat jeszcze w Polsce nieopisany i niezbadany.

Pracę i biedę opisujemy dlatego, że – po pierwsze – jest to sytuacja niezgodna z tzw. zdrowym rozsądkiem i obiegowymi opiniami. W sondażach realizowanych przez CBOS na pytanie, z jakich powodów niektórzy ludzie są biedni, najwięcej Polaków (53% w roku 2007, 79% w latach 2004 i 2000) wskazywało na brak pracy – bezrobocie. Na kolejnych pozycjach lokują się: alkoholizm, brak wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, niezaradność życiowa. Nikt nie wymienia posiadania zatrudnienia jako

¹ Badanie „Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategie” realizowano od września do listopada 2007 roku na reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski (N=38 866). **Przedstawione w komunikacie analizy przeprowadzono na populacji stanowiącej 72,3% powyższej próby (N=28 100), wyeliminowano bowiem przypadki, kiedy ankietom nie udało się uzyskać informacji o całkowitym dochodzie gospodarstwa domowego i o tym, czy respondent pracuje czy też nie. W związku z tym dane analizowane w tekście mogą się nieco różnić od wyników przedstawionych w innych opracowaniach CBOS.**

czynnika, który towarzyszy biedzie. Tymczasem, jak pokazuje nasza analiza, 6,6% populacji dorosłych Polaków stanowią biedni, mimo że mają stałe zatrudnienie. W dalszej części opracowania zajmiemy się przyczynami tego stanu rzeczy.

Po drugie, jest to sytuacja, która pozwala dostrzec inne oblicze biedy, niż to, o którym zazwyczaj się mówi. Z reguły bieda jest kojarzona z całym syndromem czynników, jak: bezrobocie, zależność od opieki społecznej, skłonność do patologii (alkoholizmu), niezaradność życiowa. Dodają się one do zjawiska zwanego wykluczeniem społecznym, czyli nieuczestniczenia w podstawowych gospodarczych, politycznych i kulturowych aspektach życia społecznego. Z kolei ludzi wykluczonych uznaje się za członków podklasy (ang. *underclass*), nosicieli specyficznej kultury – kultury ubóstwa – odróżniającej ich od ogółu społeczeństwa. Obraz ten, poparty licznymi badaniami naukowymi, nie jest jednak pełny. Istotna część populacji ludności Polski jest biedna i jednocześnie włączona w podstawową instytucję społeczną, jaką jest rynek pracy. W tym sensie nie możemy więc mówić o wykluczeniu pracujących biednych. Ich oceny, postawy i opinie, co pokażemy w dalszej części opracowania, nie uprawniają do stwierdzenia, że istotnie różnią się oni od osób niebiednych. Zatem podjęcie problematyki pracy i biedy ma na celu analizę nieomawianego dotychczas aspektu ubóstwa.

Po trzecie, analizując pracę i biedę pokazujemy nowy aspekt relacji między jakością pracy a poziomem życia. Bieda osób mających zatrudnienie kojarzona jest z pracami „śmieciowymi” (ang. *junk jobs*) i McPracami, czyli zajęciami niskopłatnymi, odtwórczymi i zamykającymi drogę awansu. Sytuacja, kiedy praca łączy się z biedą, to jednak zjawisko dużo szersze. Jak pokazuje nasza analiza, sytuacja ta odnosi się do przedstawicieli różnych grup społeczno-zawodowych, o różnym poziomie wykształcenia i w różnym wieku. Choć ma ona miejsce zwłaszcza na niższych szczeblach hierarchii społeczno-zawodowej, to zależy nie tylko od charakteru pracy, ale także od innych czynników. Jakich – pokażemy w dalszej części opracowania.

Definicja pracujących biednych (ang. *working poor*), jaką przyjmujemy w niniejszym komunikacie, określa, że są to osoby mające stałą pracę zarobkową w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu, których zrównoważony rozporządzalny dochód netto *per capita* w gospodarstwie domowym sytuuje się poniżej 60% mediany dochodu całej analizowanej populacji. Jest to definicja bazująca na tej, którą przyjął Europejski Urząd Statystyczny –

Eurostat, chociaż nie jest jej dokładną kopią. Oznacza ona, po pierwsze, że pracujący biedni są osobami stale (lub prawie stale) związanymi z rynkiem pracy, a zatem w nim zakorzenionymi. Ich bieda nie jest więc związana z nieregularnym, np. wyłącznie sezonowym, uczestnictwem w rynku pracy². Po drugie, bieda, o której mówimy, ma charakter relatywny – ustalamy ją w porównaniu ze średnim poziomem dochodów w Polsce (ściślej: z medianą tych dochodów), a nie według urzędowych wartości granicznych, takich jak minimum socjalne czy minimum egzystencji. Można powiedzieć, że analizując biedę pracujących badamy faktycznie nierówności dochodowe, jednak na tyle głębokie, by umiejscowić je poniżej linii, którą w naszym społeczeństwie wyznaczamy jako linię biedy. Linię tę – zgodnie z normą przyjętą przez Eurostat – przyjmujemy na poziomie 60% mediany dochodów.

Bieda pracujących niekoniecznie wynika z ich niskich zarobków – może na przykład wiązać się z dużą liczbą osób w gospodarstwie domowym, którego koszty utrzymania są wyższe niż w przypadku małego gospodarstwa. Dlatego przedstawiona definicja podkreśla, że ważny jest dochód wszystkich członków gospodarstwa domowego pracownika – mówi o dochodzie netto na osobę w gospodarstwie, który jest zrównoważony i rozporządzalny. Rozporządzalność oznacza, że chodzi o całość dochodu gospodarstwa domowego, wszystkich jego członków i ze wszystkich źródeł – wynagrodzeń za pracę, transferów socjalnych (np. rent, stypendiów, emerytur), transferów prywatnych, dochodu kapitałowego (np. z najmu posiadanych nieruchomości, dzierżawy działki) każdego z członków gospodarstwa domowego. Natomiast dochód zrównoważony oznacza, że mówimy o dochodzie dzielonym przez liczbę jednostek konsumpcyjnych w gospodarstwie domowym, a nie liczbę osób (trzyletnie dziecko jest inną jednostką konsumpcyjną, mniej „kosztowną” niż dziecko 16-letnie lub dorosły). Liczbę jednostek konsumpcyjnych ustalamy na podstawie wag ekwiwalentności OECD³. Równoważenie dochodu pozwala uwzględnić wpływ składu społeczno-demograficznego gospodarstwa domowego na koszty jego utrzymania i zapewnia porównywalność gospodarstw domowych o różnym składzie.

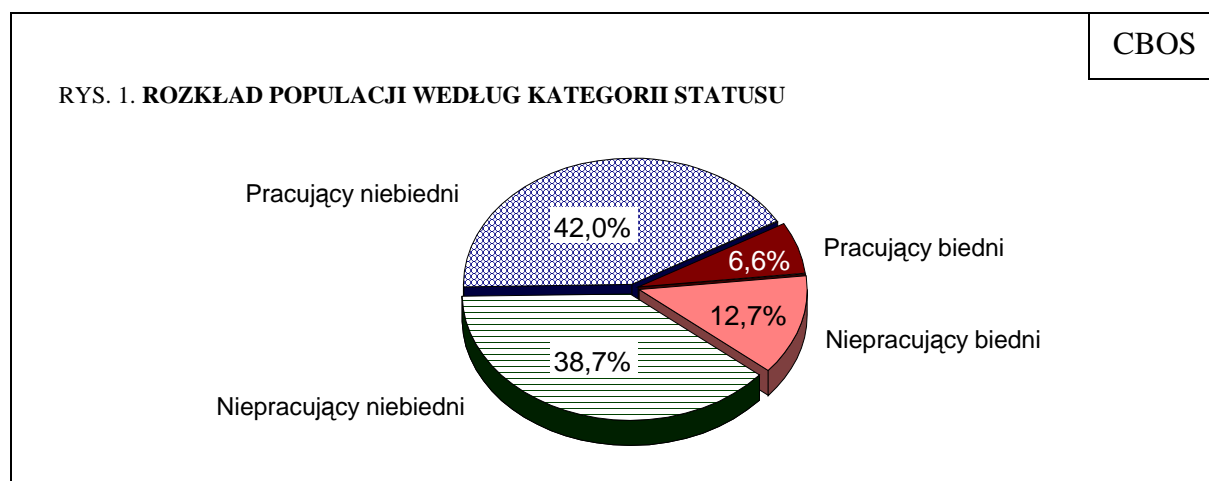
² Jedną z różnic między naszą definicją a proponowaną przez Eurostat jest znaczenie pojęcia praca. Eurostat za pracujące uznaje tylko takie jednostki, które przepracowały co najmniej 6 miesięcy w roku (lub mówiąc inaczej, jednostki, które deklarują, że posiadały status zatrudnienia przez więcej niż połowę wszystkich miesięcy, do których odnoszą informacje o swoich dochodach). W naszym badaniu nie pytaliśmy o szczegółową liczbę miesięcy przepracowanych w roku, dlatego nie możemy zastosować kryterium Eurostat.

³ Według OECD przypisuje się następujące wagi: 1,0 dla jednej dorosłej osoby („głowy domu”), 0,5 dla każdej innej osoby powyżej 14 roku życia oraz 0,3 dla każdej osoby poniżej 14 roku życia. Zatem jeśli w gospodarstwie domowym mieszkają cztery osoby: dwoje dorosłych, jedno dziecko w wieku 16 lat i jedno dziecko w wieku 12 lat, to ich całkowity rozporządzalny dochód dzielimy przez 2,3, a nie przez 4.

Wprawdzie nasza uwaga skupia się na pracujących biednych, jednak konieczne wydaje się opisanie ich na tle całego społeczeństwa. Całą analizowaną populację podzieliśmy na podstawie kryteriów dochodu oraz pracy. Wyróżniamy więc (1) pracujących biednych, (2) niepracujących biednych, (3) pracujących niebiednych, (4) niepracujących niebiednych. Termin „bieda” oznacza, że zrównoważony rozporządzalny dochód netto na osobę w gospodarstwie domowym wynosi poniżej 60% mediany dochodów, a „niebieda” – że sytuuje się on powyżej tej wartości. Pracujący to ci, którzy zadeklarowali, że pracują w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu, a niepracujący – nie pracują w ogóle lub pracują dorywczo⁴. Trzeba podkreślić, że niepracowanie nie jest równoznaczne z bezrobociem. Tylko część niepracujących stanowią bezrobotni, pozostali to m.in. emeryci i renciści, uczniowie i studenci (badanie było realizowane na próbie osób powyżej 18 roku życia), gospodynie domowe.

PRACUJĄCY BIEDNI W LICZBACH

Pracujący biedni to 6,6% populacji dorosłych Polaków. Jeśli uogólnimy to na całą populację ludności Polski, okazuje się, że około 2 mln 10 tys. Polaków można nazwać pracującymi biednymi.



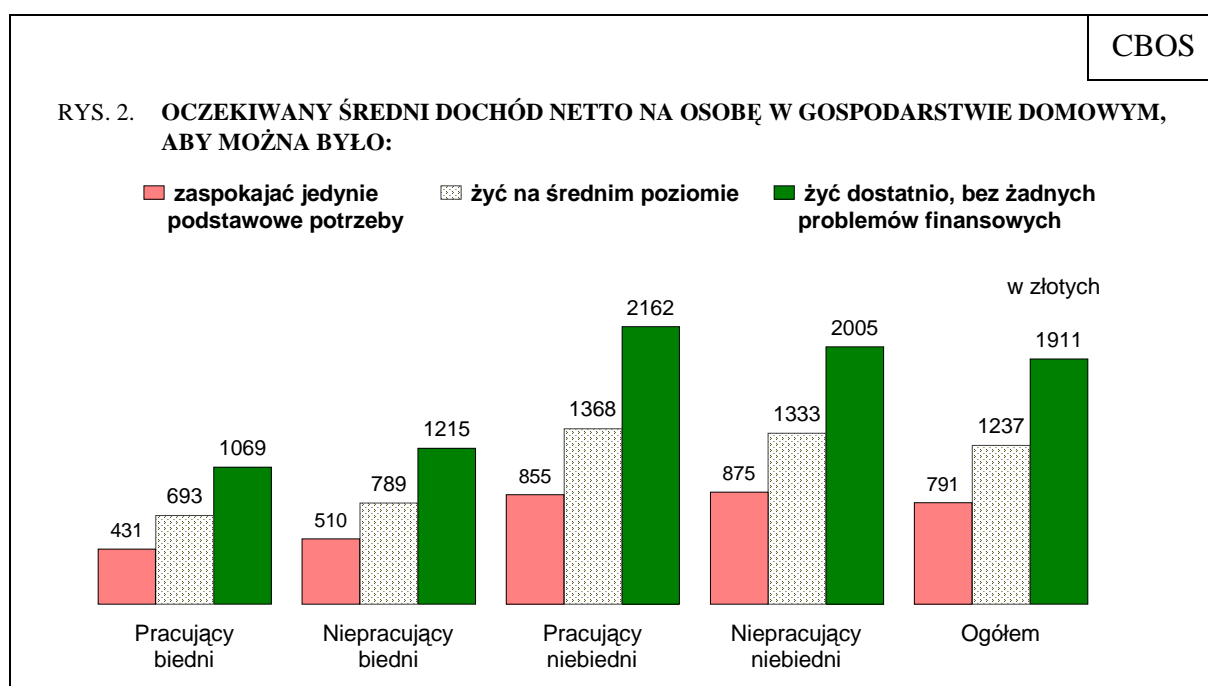
⁴ **Pracujący biedni** to osoby, które zadeklarowały, że pracują (w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu), a zrównoważony rozporządzalny dochód netto na osobę w gospodarstwie domowym wynosi poniżej 60% mediany. **Niepracujący biedni** to osoby, które zadeklarowały, że nie pracują lub pracują tylko dorywczo, a zrównoważony rozporządzalny dochód netto na osobę w gospodarstwie domowym wynosi poniżej 60% mediany. **Pracujący niebiedni** to osoby, które zadeklarowały, że pracują (w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu), a zrównoważony rozporządzalny dochód netto na osobę w ich gospodarstwie domowym wynosi powyżej 60% mediany. **Niepracujący niebiedni** to osoby, które zadeklarowały, że nie pracują lub pracują dorywczo, a zrównoważony rozporządzalny dochód netto na osobę w ich gospodarstwie domowym wynosi powyżej 60% mediany.

DOCHÓD PRACUJĄCYCH BIEDNYCH

Średni miesięczny dochód z pracy, jaki uzyskuje pracujący biedny, to 786 zł netto.

Badanych uznawaliśmy za pracujących biednych, jeśli zrównoważony rozporządzalny dochód netto na osobę w ich gospodarstwie domowym wynosił poniżej 640 zł. Jest to bowiem kwota, która odpowiada 60% mediany (mediana równała się 1066,6667 zł). Podkreślimy, że jest to kwota uzyskana po wazeniu dochodu. Jeśli trzyosobowa rodzina, składająca się z dwojga dorosłych i jednego dziecka ma całkowity dochód netto w wysokości 1152 zł, to po wazeniu (dzieleniu na jednostki konsumpcyjne: 1 dla głowy domu, 0,5 dla każdej innej osoby powyżej 14 roku życia i 0,3 dla każdej osoby poniżej 14 roku życia – co w tym przypadku dodaje się do 1,8) uzyskujemy graniczną kwotę 640 zł na osobę. Gdyby podzielić tę kwotę przez liczbę osób, byłoby to 384 zł na osobę, czyli nieco powyżej granicy minimum egzystencji dla gospodarstwa domowego tej wielkości.

Zapytaliśmy badanych o oczekiwany dochód netto na osobę w ich gospodarstwie domowym, aby można było: zaspokajać jedynie podstawowe potrzeby, żyć na średnim poziomie oraz żyć dostatnio, bez żadnych problemów finansowych. Dokładna analiza danych pokazuje, że oczekiwania poszczególnych grup znacząco się różnią. Pracujący biedni mają o połowę niższe oczekiwania niż pracujący niebiedni, a także o połowę niższe niż niepracujący niebiedni i nieco niższe niż niepracujący biedni.



Oczekiwany dochód netto na osobę pozwalający zaspokoić jedynie podstawowe potrzeby, podany przez pracujących biednych, nieco przekracza wysokość minimum egzystencji w Polsce⁵. Dochód wymieniony przez niepracujących biednych jest o 79 zł wyższy. Wartości podane przez osoby niebiedne (pracujące lub niepracujące) są natomiast wyższe od minimum socjalnego⁶.

Określając dochód potrzebny do tego, aby żyć na średnim poziomie, pracujący biedni podają wartość zbliżoną do minimum socjalnego. Niepracujący biedni określają ten dochód na poziomie prawie o 100 zł wyższym niż *working poor*, natomiast niebiedni (pracujący lub nie) – na poziomie wyższym niż mediana dochodów w całej analizowanej próbie (1064 zł). Dochód wskazywany przez pracujących biednych jako niezbędny do dostatniego życia mieści się między wskazanym przez niebiednych (pracujących lub niepracujących) dochodem zaspokajającym podstawowe potrzeby a dochodem pozwalającym żyć średnio.

CECHY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE PRACUJĄCYCH BIEDNYCH

Płeć

Mężczyźni stanowią 53,5% pracujących biednych, a kobiety – 46,5%.

Wiek

Ponad połowę pracujących biednych (55,1%) stanowią osoby mające co najmniej 40 lat. Z problemem pracy i biedy borykają się przede wszystkim ci, którzy mają od 40 do 49 lat – 35,6% pracujących biednych to osoby w tym wieku. Ogólnie rzecz biorąc, bieda częściej dotyka Polaków w średnim wieku niż młodych. Wśród biednych niepracujących 64,4% stanowią ci, którzy mają co najmniej 40 lat, w tym 14,9% to osoby mające 65 lat i więcej.

⁵ Instytut Pracy i Spraw Socjalnych podaje, że w 2007 roku wysokość minimum egzystencji w gospodarstwach pracowniczych wynosiła 386,3 zł na osobę w 1-osobowym gospodarstwie; 329,6 zł na osobę w 2-osobowym gospodarstwie; 316,6 zł lub 347,1 zł na osobę w gospodarstwie 3-osobowym w zależności od tego, czy oprócz dorosłych jest w nim dziecko młodsze (4-6 lat) czy starsze (13-15 lat); 333,6 zł w gospodarstwie 4 osobowym i 343,7 zł na osobę w gospodarstwie 5-osobowym.

⁶ Instytut Pracy i Spraw Socjalnych podaje, że w 2007 roku wysokość minimum socjalnego w gospodarstwach pracowniczych wynosiła 820,6 zł na osobę w 1-osobowym gospodarstwie; 676,6 zł na osobę w 2-osobowym gospodarstwie; 673,3 zł lub 697,1 zł na osobę w gospodarstwie 3-osobowym w zależności od tego, czy oprócz dorosłych jest w nim dziecko młodsze (4-6 lat) czy starsze (13-15 lat); 646,8 zł w gospodarstwie 4-osobowym i 631,0 zł na osobę w gospodarstwie 5-osobowym.

Tabela 1

Struktura wieku	Pracujący biedni	Niepracujący biedni	Pracujący niebiedni	Niepracujący niebiedni	Ogółem
	w procentach				
18–19 lat	1,0	7,8	0,9	4,5	3,2
20–24 lata	11,9	9,3	9,4	9,0	9,4
25–29 lat	10,4	6,9	14,1	4,5	9,2
30–34 lata	11,2	6,2	14,8	3,5	9,1
35–39 lat	10,4	5,5	12,7	2,6	7,7
40–44 lata	17,2	7,7	12,2	2,5	8,2
45–49 lat	18,4	8,9	14,0	4,4	9,9
50–54 lata	12,1	12,1	12,4	7,2	10,3
55–59 lat	5,5	12,5	6,1	13,1	9,6
60–64 lata	1,2	8,3	2,2	12,1	6,8
65 lat i więcej	0,7	14,9	1,2	36,5	16,6
	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Miejsce zamieszkania

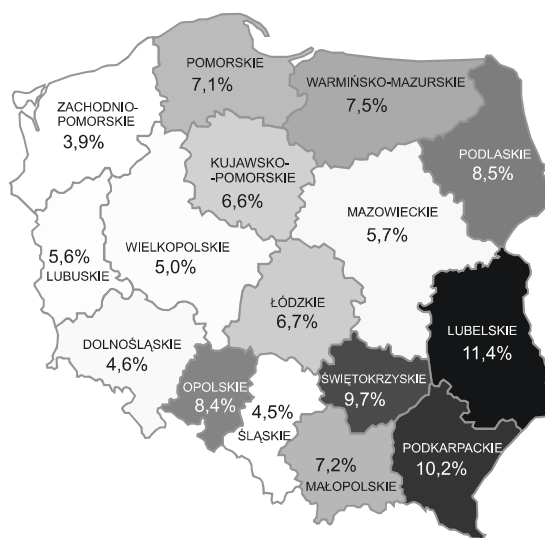
Osoby biedne najczęściej mieszkają na wsi oraz w małych miejscowościach. W miastach liczących do 20 tys. mieszkańców i na wsiach żyje 70,2% pracujących biednych i 62,7% niepracujących biednych. Nie oznacza to jednak, że wszyscy oni są rolnikami.

Tabela 2

Wielkość miejsca zamieszkania	Pracujący biedni	Niepracujący biedni	Pracujący niebiedni	Niepracujący niebiedni	Ogółem
	w procentach				
Wieś	59,4	50,0	31,9	33,0	36,4
Miasta do 20 tys. ludności	10,8	12,7	13,4	13,9	13,3
– od 20 tys. do 49 999	7,7	10,4	12,1	11,7	11,5
– od 50 tys. do 99 999	5,9	7,9	9,1	10,3	9,2
– od 100 tys. do 499 999	11,2	13,4	18,9	19,6	17,9
– 500 tys. i więcej	5,0	5,6	14,6	11,5	11,7
	100	100	100	100	100

Patrząc z perspektywy regionalnej można zauważyć, że procentowy udział pracujących biednych w całej populacji danego województwa największy jest w Lubelskim i Podkarpackim, natomiast najmniejszy w Zachodniopomorskim i Śląskim.

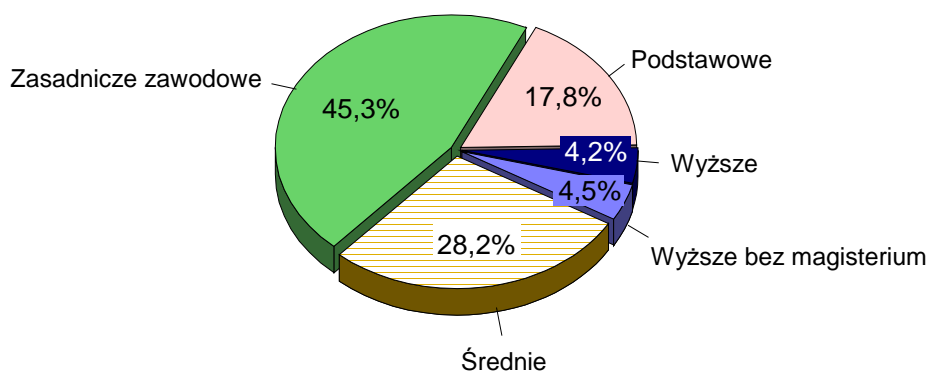
RYS. 3. PROCENTOWY UDZIAŁ PRACUJĄCYCH BIEDNYCH W CAŁEJ POPULACJI DANEGO WOJEWÓDZTWA



Poziom wykształcenia

Większość pracujących biednych (73,5%) ma wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie. Warto odnotować, że stosunkowo dużo pracujących biednych legitymuje się wyższym wykształceniem (niezależnie od tego, czy z magisterium czy bez – w sumie 8,7%).

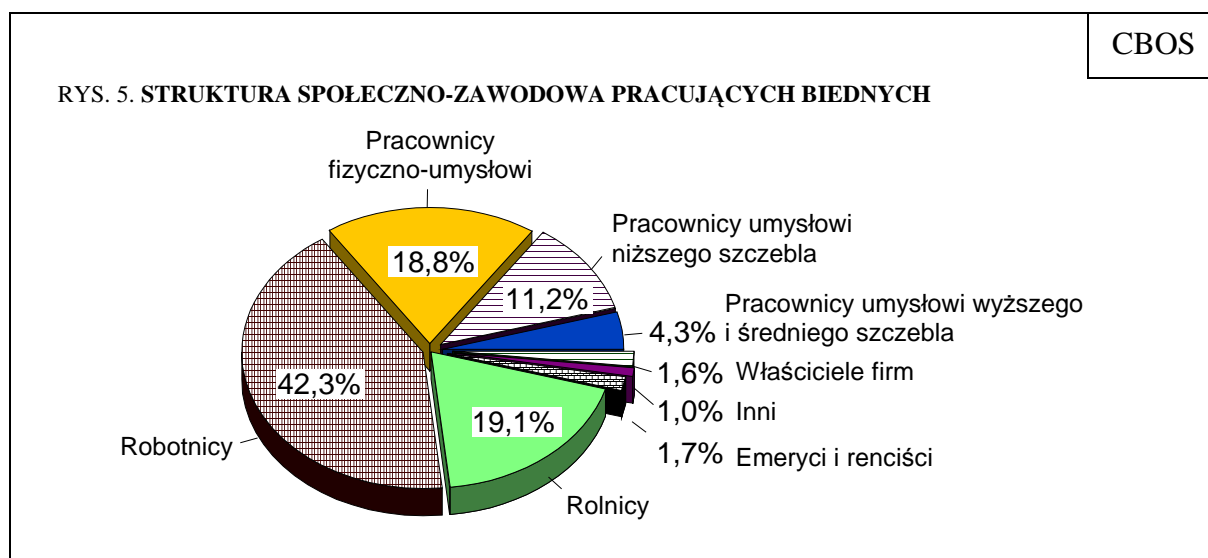
RYS. 4. PRACUJĄCY BIEDNI WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA



Przynależność do kategorii społeczno-zawodowych

Największą grupę w populacji pracujących biednych stanowią robotnicy. Na drugim i trzecim miejscu sytuują się rolnicy oraz pracownicy fizyczno-umysłowi, a na czwartym –

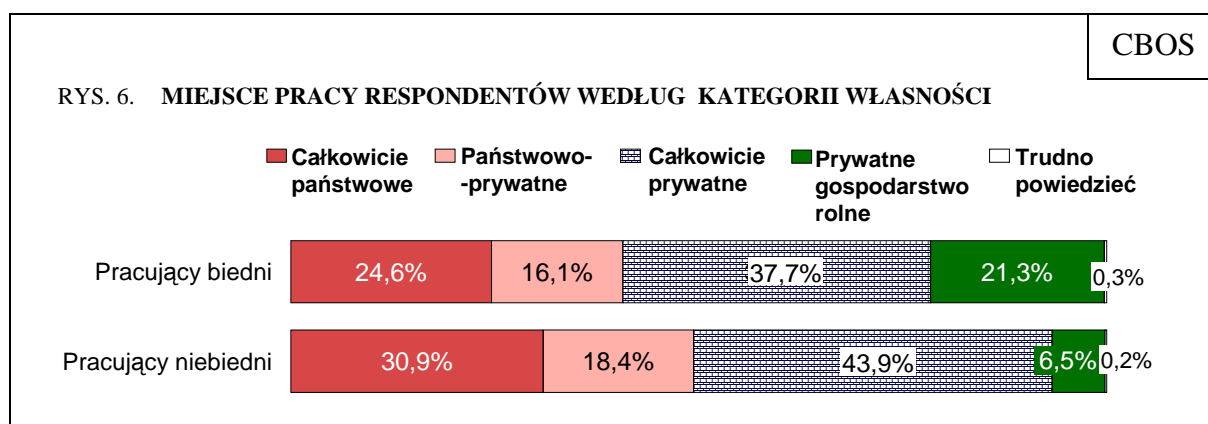
pracownicy umysłowi. Zwraca uwagę to, że sporo pracujących biednych (4,3%) zaliczyło się do pracowników umysłowych wyższego i średniego szczebla.



PRACA

Zdecydowana większość pracujących biednych (88,7%) jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, a pozostali (11,3%) – w niepełnym. Wśród pracujących niebiednych proporcje te kształtują się podobnie – odpowiednio: 92,8% i 7,2%.

Pracujący biedni dużo częściej niż pracujący niebiedni są zatrudnieni w prywatnych gospodarstwach rolnych (lub prowadzą je samodzielnie). Poza tym proporcje zatrudnienia tych dwóch grup w poszczególnych sektorach własności są mniej więcej zbliżone.



Badani zostali poproszeni o ocenę różnych aspektów wykonywanej przez siebie pracy. Prawie dwie trzecie pracujących biednych uważa, że praca daje im pewność zatrudnienia, poczucie stabilizacji oraz ważności i sensu wykonywanych zadań. Połowa ocenia swoją pracę jako interesującą i zgodną z wykształceniem, umiejętnościami. Pracujący biedni najgorzej oceniają wysokość zarobków oraz świadczeń socjalnych związanych z pracą – blisko 70% z nich uważa, że są one niezadowolające.

Tabela 3

Czy Pana(i) obecna praca:		Tak	I tak, i nie (różnie bywa)	Nie	
		w procentach			
– daje pewność zatrudnienia i poczucie stabilizacji	Pracujący biedni	60,2	19,0	20,8	100
	Pracujący niebiedni	72,9	15,2	11,9	100
	Ogółem	71,2	15,7	13,1	100
– łączy się z zadowalającymi świadczeniami socjalnymi	Pracujący biedni	20,0	10,7	69,4	100
	Pracujący niebiedni	34,4	10,9	54,7	100
	Ogółem	32,5	10,9	56,6	100
– daje poczucie, że wykonywane przez Pana(ią) zadania są ważne i mają sens	Pracujący biedni	64,9	20,0	15,1	100
	Pracujący niebiedni	75,4	15,7	8,9	100
	Ogółem	74,0	16,3	9,8	100
– jest interesująca	Pracujący biedni	51,6	28,7	19,7	100
	Pracujący niebiedni	67,0	19,5	13,4	100
	Ogółem	65,0	20,8	14,3	100
– jest zgodna z Pana(i) wykształceniem i umiejętnościami	Pracujący biedni	50,8	13,0	36,2	100
	Pracujący niebiedni	63,1	9,4	27,6	100
	Ogółem	61,4	9,9	28,7	100
– daje szansę na rozwój zawodowy, awans	Pracujący biedni	26,5	15,1	58,4	100
	Pracujący niebiedni	43,9	16,0	40,1	100
	Ogółem	41,6	15,9	42,5	100
– wymaga doskonalenia posiadanych umiejętności, poznawania nowych rzeczy	Pracujący biedni	47,4	15,8	36,8	100
	Pracujący niebiedni	64,8	12,3	22,9	100
	Ogółem	62,5	12,8	24,7	100
– przynosi dobre zarobki	Pracujący biedni	14,1	22,6	63,3	100
	Pracujący niebiedni	33,1	27,0	39,9	100
	Ogółem	30,6	26,4	43,0	100

Odpowiedzi przedstawione w powyższej tabeli pokazują, że pracujący niebiedni zazwyczaj dużo lepiej oceniają swoją pracę niż pracujący biedni. Różnice są najmniejsze w kwestii poczucia, że wykonywane zadania są ważne i mają sens, a największe – w ocenie zarobków.

Niemal co drugi pracujący biedny (48,6%) był w przeszłości bezrobotny przez krótszy lub dłuższy czas. To samo można powiedzieć o więcej niż co trzecim pracującym niebiednym (40,2%). Bezrobocie dotknęło też nieco ponad połowę niepracujących biednych (52,2%)

i jedną czwartą niepracujących niebiednych (27,3%). Bezrobocia długotrwałego doświadczyło znacznie więcej pracujących biednych (21%) niż niebiednych (12,5%).

Tabela 4

	Czy obecnie jest Pan(i) bezrobotny(a) lub kiedykolwiek w przeszłości był(a) Pan(i) bezrobotny(a) przez krótki lub dłuższy czas?				
	Nie jestem i nigdy nie byłem bezrobotny(a)	Nie jestem bezrobotny(a), ale w przeszłości byłem bezrobotny(a) przez krótki czas	Nie jestem bezrobotny(a), ale w przeszłości byłem bezrobotny(a) przez dłuższy czas	Obecnie jestem bezrobotny(a)	
	w procentach				
Pracujący biedni	51,4	27,6	21,0	0,0	100
Niepracujący biedni	47,8	5,6	6,3	40,3	100
Pracujący niebiedni	59,8	27,7	12,5	0,0	100
Niepracujący niebiedni	72,7	6,5	4,0	16,8	100
Ogółem	62,7	16,7	9,0	11,6	100

OCENY

Z regularnie przeprowadzanych badań CBOS wynika, że wśród bezrobotnych poziom zadowolenia z życia jest niższy niż przeciętnie. Czy podobna zależność występuje w przypadku osób pracujących, ale żyjących w biedzie?

Tabela 5

Jak często w ciągu roku poprzedzającego badanie doznawała(a) Pan(i) następujących uczuć:		Bardzo często lub często	Rzadko	Prawie wcale, wcale	
	w procentach				
– czuł(a) się Pan(i) nieszczęśliwy(a), był(a) Pan(i) w depresji	Pracujący biedni	20,5	47,5	32,0	100,0
	Niepracujący biedni	34,3	39,6	26,1	100,0
	Pracujący niebiedni	12,5	45,0	42,5	100,0
	Niepracujący niebiedni	23,3	43,0	33,7	100,0
	Ogółem	20,0	43,7	36,3	100,0
– czuł(a) się Pan(i) bezradny(a)	Pracujący biedni	28,8	49,9	21,3	100,0
	Niepracujący biedni	40,2	41,0	18,7	100,0
	Pracujący niebiedni	17,5	48,2	34,3	100,0
	Niepracujący niebiedni	28,5	44,3	27,2	100,0
	Ogółem	25,4	45,9	28,7	100,0
Czy zgadza się Pan(i) z następującym stwierdzeniem: Uważam, że mogę zdobyć w życiu większość tego, co chcę, jeśli tylko będę nad tym pracował(a)		Zdecydowanie tak i raczej tak	I tak, i nie (to zależy)	Raczej nie i zdecydowanie nie	
	w procentach				
	Pracujący biedni	61,2	24,2	14,7	100,0
	Niepracujący biedni	44,7	25,8	29,5	100,0
	Pracujący niebiedni	71,3	19,1	9,5	100,0
	Niepracujący niebiedni	49,1	24,0	26,9	100,0
Ogółem	58,7	22,2	19,1	100,0	

Złe samopoczucie zdecydowanie najczęściej deklarują niepracujący biedni, a zdecydowanie najrzadziej – pracujący niebiedni. Pracujący biedni lokują się mniej więcej w połowie między tymi dwiema grupami. Podobną zależność obserwujemy w odpowiedziach na pytanie o poczucie bezradności. Warto dodać, że w ciągu roku poprzedzającego badanie depresję odczuwało (często lub rzadko) 73,9% niepracujących biednych, 68% biednych pracujących oraz 66,3% niepracujących niebiednych. Można zatem postawić hipotezę, że warunki dobrego samopoczucia to posiadanie jakiegokolwiek pracy albo życie w niebiedzie, a najlepsze jest spełnienie ich obu.

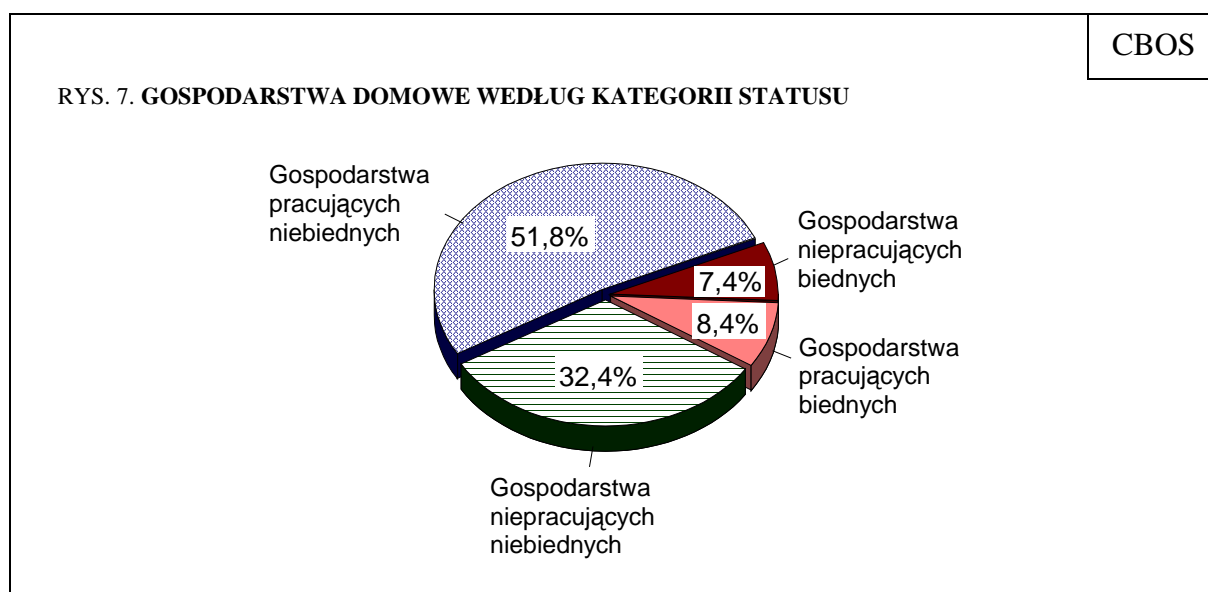
Idąc tym tropem warto odnotować, że odpowiedzi pracujących biednych i niepracujących niebiednych są zbliżone. Nasuwa się więc pytanie o stopień, w jakim (z punktu widzenia samopoczucia badanych) praca i dochód równoważą się wzajemnie. Najbardziej korzystna jest sytuacja, gdy badani mają pracę oraz relatywnie wysoki dochód, a najmniej korzystna – gdy nie mają ani jednego, ani drugiego. A co z sytuacjami pośrednimi? Czy nie jest tak, że brak pracy jest równoważony posiadaniem relatywnie wysokich dochodów, a niski dochód – faktem posiadania pracy? Niestety, nie mamy wystarczających danych, by odpowiedzieć na te pytania.

Na pytanie, czy ankietowani uważają, że mogą zdobyć w życiu większość tego, co chcą, jeśli tylko będą nad tym pracować, ponad połowa (58,7%) odpowiada twierdząco, a pozostali dzielą się mniej więcej równo na tych, którzy mają wątpliwości w tym względzie, bądź odpowiadają przecząco.

Przedstawione dane dowodzą, że posiadanie pracy, niezależnie od statusu materialnego, sprzyja poczuciu sprawstwa. Oczywiście jest ono silniejsze wśród pracujących niebiednych niż pracujących biednych, ale wśród tych ostatnich jest i tak znacząco wyższe niż wśród niepracujących niebiednych czy niepracujących biednych. Można z tego wnioskować, że posiadanie pracy daje większe poczucie kontroli nad własnym życiem niż jej nieposiadanie i wpływa na przeświadczenie, że praca stwarza możliwości osiągnięcia zamierzonych celów. Brak pracy, niezależnie od statusu materialnego, osłabia to przekonanie.

PRACA I BIEDA W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH

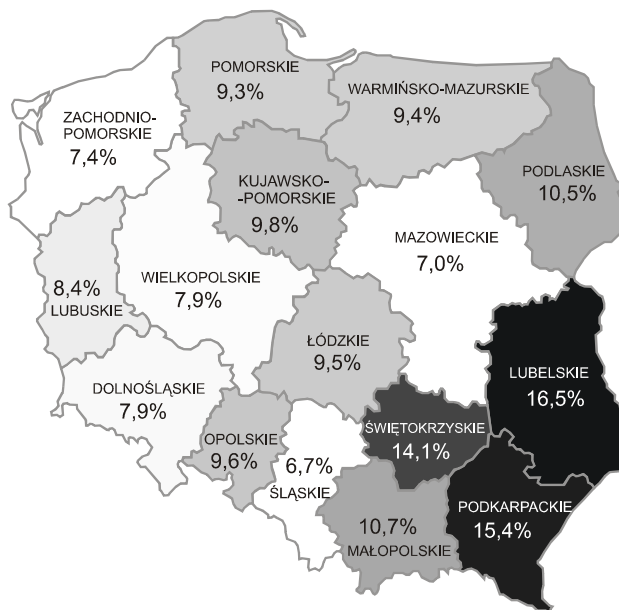
Sytuacja, w której praca łączy się z biedą, odnosi się nie tylko do pojedynczych osób, ale również do ich gospodarstw domowych. Gospodarstwa pracujących biednych stanowią 8,4% gospodarstw domowych w całej populacji. Są to gospodarstwa, w których zrównoważony dochód netto na osobę kształtuje się poniżej 60% mediany zrównoważonego rozporządzalnego dochodu i w których przynajmniej jedna osoba ma stałą pracę. Na podstawie omówionego kryterium dochodu i pracy można wyróżnić gospodarstwa niepracujących biednych, pracujących niebiednych oraz niepracujących niebiednych.



Większość gospodarstw domowych pracujących biednych (55,6%) znajduje się na wsi, 11,6% – w miastach do 20 tys. mieszkańców, 8,1% – w miastach liczących od 20 tys. do 49,9 tys., 6,5% – w miastach od 50 tys. do 99,9 tys., 12,1% – w miastach od 100 tys. do 499,9 tys. i 6,1% w miastach powyżej 500 tys. ludności.

W ujęciu regionalnym najwięcej gospodarstw domowych pracujących biednych jest w województwach lubelskim, podkarpackim i świętokrzyskim, w których przynajmniej połowa populacji mieszka na wsi. Najmniejszy odsetek gospodarstw pracujących biednych odnotowujemy w województwach śląskim i mazowieckim. Wynik ten nie dziwi o tyle, że na Mazowszu średni zrównoważony dochód netto na osobę w gospodarstwie domowym jest najwyższy w Polsce (1540 zł), województwo śląskie zaś charakteryzuje się najmniejszym odsetkiem gospodarstw domowych wiejskich (18%).

RYS. 8. **PROCENTOWY UDZIAŁ GOSPODARSTW DOMOWYCH PRACUJĄCYCH BIEDNYCH W CAŁEJ POPULACJI GOSPODARSTW W DANYM WOJEWÓDZTWIE**

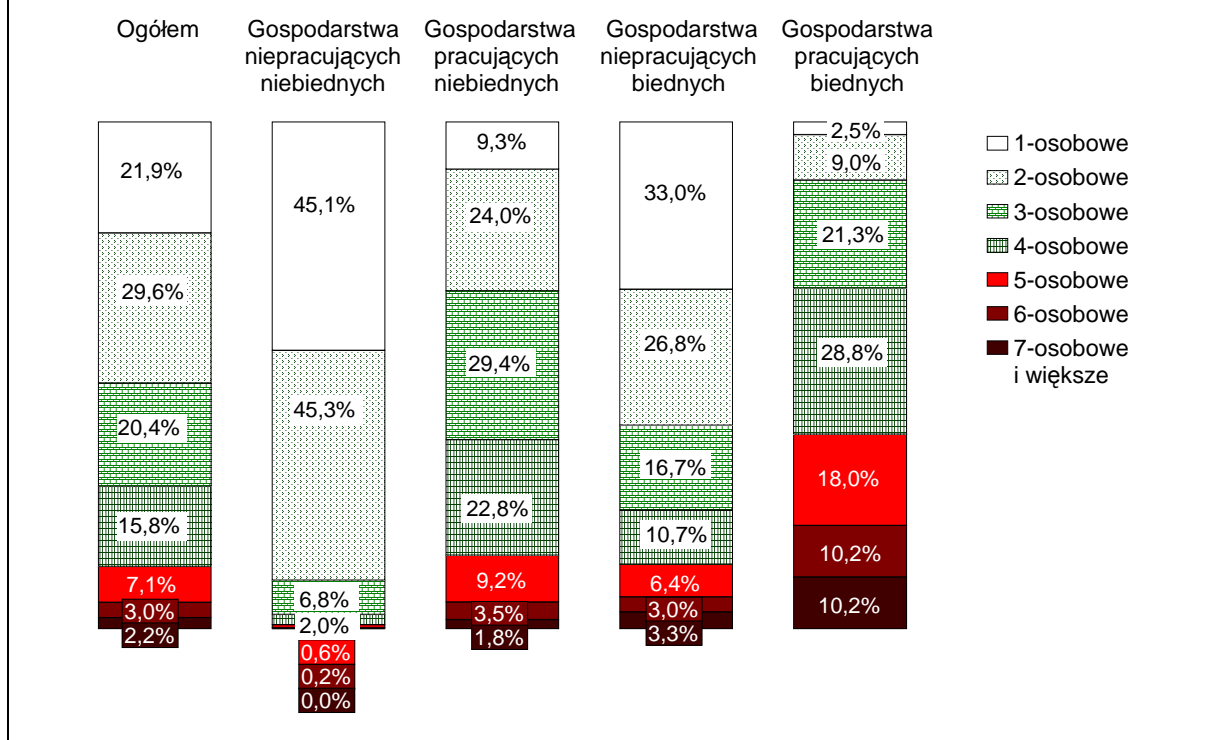


GOSPODARSTWA DOMOWE W LICZBACH

Gospodarstwa domowe pracujących biednych są w porównaniu z innymi duże. Liczą średnio 4,2 osoby, dla porównania: gospodarstwa pracujących niebiednych – 3,2, gospodarstwa niepracujących biednych – 2,6, a gospodarstwa niebiednych niepracujących – 1,7.

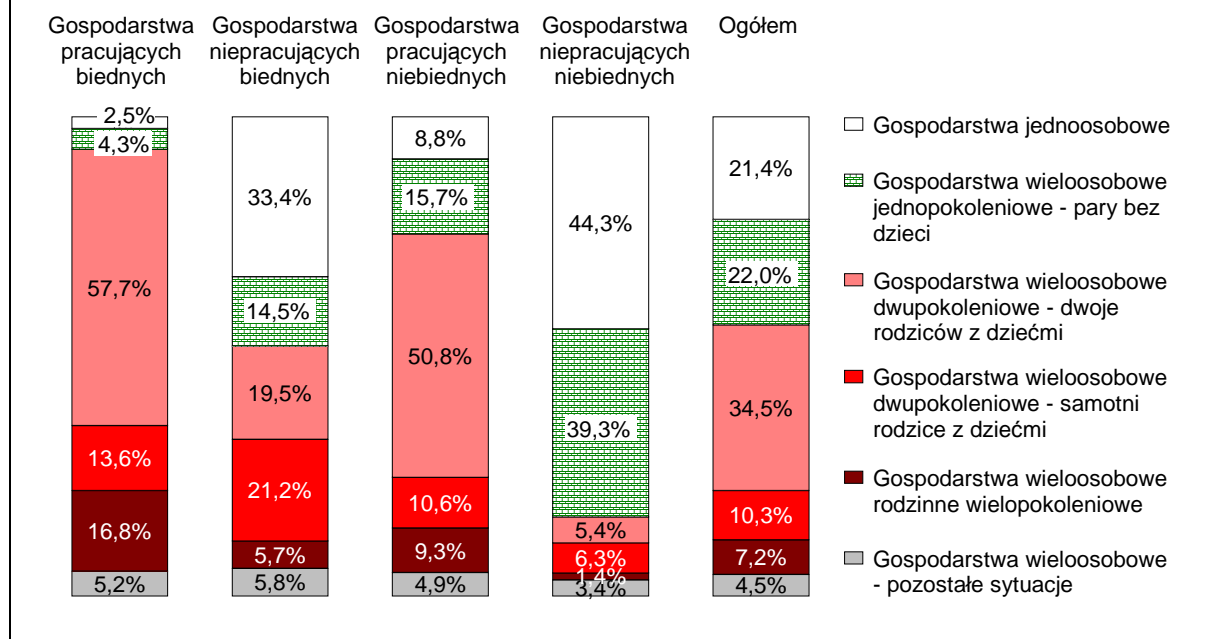
Gospodarstwa pięcioosobowe lub większe stanowią aż 38,4% gospodarstw domowych pracujących biednych. Jest to ponad dwukrotnie więcej niż wśród gospodarstw niepracujących biednych (12,7%) i pracujących niebiednych (14,5%). Strukturę wielkości gospodarstw w każdej z wyróżnionych kategorii przedstawia poniższy rysunek.

RYS. 9. STRUKTURA WIELKOŚCI GOSPODARSTW DOMOWYCH



Pogłębionego obrazu sytuacji dostarcza kolejny wykres. Gospodarstwa domowe pracujących biednych to najczęściej (57,7%) gospodarstwa wieloosobowe dwupokoleniowe – dwoje rodziców z dziećmi. Ten model rodziny jest również dominujący w przypadku gospodarstw pracujących niebiednych (50,8%). Różnica polega na tym, że gospodarstwa pracujących biednych charakteryzują się wyższym odsetkiem młodzieży do 18 roku życia: 30% w porównaniu z 18,8% w gospodarstwach pracujących niebiednych oraz 14,7% w gospodarstwach niepracujących biednych.

RYS. 10. TYPY GOSPODARSTW DOMOWYCH

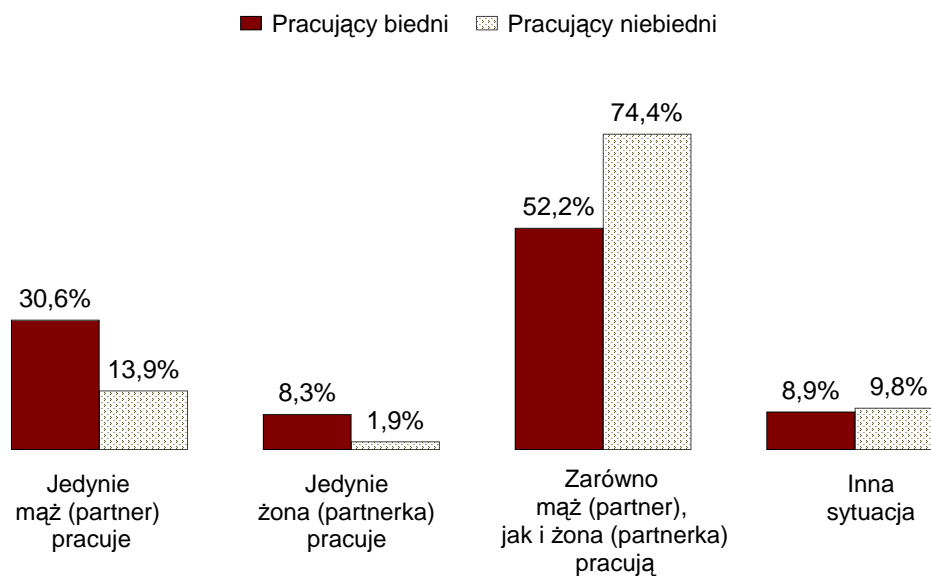


Przedstawione dane ukazują, że struktura gospodarstwa domowego jest kluczowym czynnikiem powodującym ubożenie pracujących. Duże gospodarstwo domowe, niezależnie od wysokości uzyskiwanych dochodów – z pensji domowników czy z różnego rodzaju transferów socjalnych, jest bardziej podatne na znalezienie się w biedzie.

PODZIAŁ PRACY

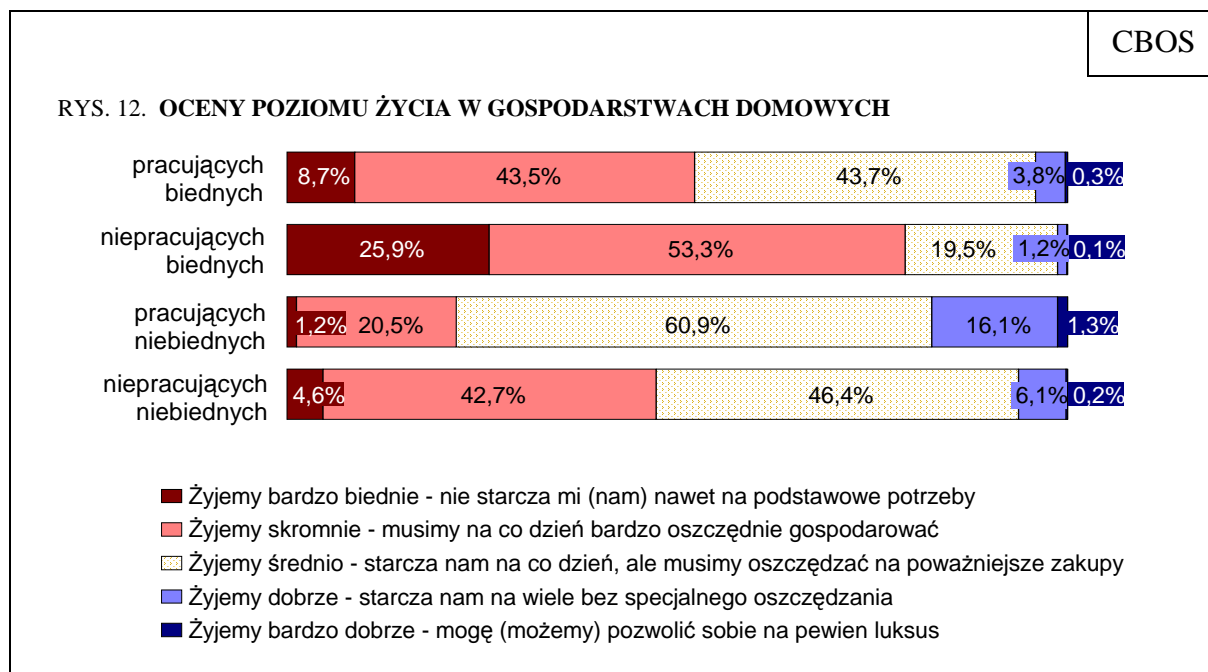
Charakterystyczną cechą układu partnerskiego i podziału pracy w gospodarstwach domowych pracujących biednych jest praca tylko jednej osoby – sytuacja ta dotyczy ponad dwukrotnie większej populacji *working poor* (39%) niż pracujących niebiednych (15,8%). Najczęściej jedynym pracującym jest mężczyzna. Warto jednak porównać liczbę pracujących kobiet w obu typach gospodarstw. Wśród pracujących biednych jest ich czterokrotnie więcej niż wśród pracujących niebiednych, podczas gdy w przypadku mężczyzn różnica ta jest dwukrotna.

RYS. 11. PODZIAŁ PRACY W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH PRACUJĄCYCH BIEDNYCH I PRACUJĄCYCH NIEBIEDNYCH



POZIOM ŻYCIA

Oceny poziomu życia w gospodarstwach domowych pracujących biednych są najbardziej zbliżone do ocen w gospodarstwach osób niebiednych (pracujących i niepracujących). W każdej z tych kategorii nieco ponad 80% badanych deklaruje skromny lub średni poziom życia. Co prawda wśród pracujących biednych więcej jest osób, które twierdzą, że żyją skromnie, a wśród pracujących i niepracujących niebiednych – że żyją przeciętnie, jednak różnice są niewielkie. Oceny pracujących biednych odbiegają natomiast od ocen biednych niepracujących. Jedna czwarta tych ostatnich (25,9%) określając swój poziom życia deklaruje, że żyje bardzo biednie – nie wystarcza im na zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb. Wśród pracujących biednych odsetek ten jest o ponad połowę mniejszy (8,7%).



Trzeba zaznaczyć, że próg dochodu określający biedę jest taki sam w gospodarstwach osób biednych zarówno pracujących, jak i niepracujących. Liczba osób w przeciętnym gospodarstwie *working poor* jest średnio większa niż w gospodarstwie biednych niepracujących. Można by więc oczekiwać pogłębionego poczucia deprivacji w rodzinach pracujących biednych, a jednak ocena standardu życia jest w nich relatywnie wysoka.

Przyjrzyjmy się teraz materialnym warunkom życia w gospodarstwach domowych objętych badaniem. Zaczniemy od kwestii oszczędzania. Co dziesiąte gospodarstwo pracujących biednych (10%) posiada jakieś oszczędności. To samo można powiedzieć o 4% gospodarstwach niepracujących biednych, 30% gospodarstwach pracujących niebiednych oraz 20% gospodarstwach niepracujących niebiednych. Na podstawie tych danych możemy stwierdzić, że stosunkowo niewiele gospodarstw domowych w Polsce posiada oszczędności, a ponadto – im biedniejsze gospodarstwo, tym rzadziej deklaruje, że oszczędza. Jeśli przyjmiemy, że fakt nieposiadania jakichkolwiek oszczędności jest miarą deprivacji materialnej, to sytuacja pracujących biednych jest dużo bardziej korzystna niż niepracujących biednych, choć wciąż daleko im do grup lepiej sytuowanych.

Przejdźmy do kwestii dóbr materialnych. Dane przedstawione w tabeli 6 dowodzą, że gospodarstwa domowe pracujących – niezależnie od tego, czy biednych czy niebiednych – częściej niż niepracujących posiadają różnego rodzaju dobra. Na przykład telefon komórkowy

jest w gospodarstwach pracowniczych dobrem niemal powszechnym. Tymczasem w gospodarstwach niepracowniczych posiada go jedynie 45,8% niebiednych oraz 54,9% biednych. Być może członkowie niepracowniczych gospodarstw domowych nie postrzegają telefonu komórkowego jako przedmiotu użytecznego i nie odczuwają potrzeby jego zakupu. Ten tok myślenia można jednak odwrócić mówiąc, że brak potrzeby posiadania dóbr szeroko rozpowszechnionych w gospodarstwach pracowniczych świadczy o dystansie między światem pracujących i niepracujących oraz o pewnego rodzaju deprivacji gospodarstw niepracowniczych, w szczególności biednych.

Dodajmy, że gospodarstwa domowe pracujących częściej niż niepracujących wyposażone są w dobra o szczególnym charakterze – sprzyjające integracji z głównym nurtem kultury. Kasyety wideo, płyty DVD, książki, a przede wszystkim internet zapewniają dostęp do kanałów informacyjnych i są pewnego rodzaju oknem na świat.

Tabela 6

Dobra trwałego użytku w gospodarstwach domowych	Gospodarstwa domowe				
	pracujących biednych	niepracujących biednych	pracujących niebiednych	niepracujących niebiednych	Ogółem
	w procentach				
Zmywarka do naczyń	4,2	1,2	12,7	3,1	7,9
Telefon komórkowy	83,9	54,9	93,3	45,8	74,3
Telewizor plazmowy	8,2	4,4	15,3	6,8	11,1
Komputer stacjonarny	45,3	18,5	64,8	13,1	42,9
Dostęp do internetu	27,7	11,0	55,8	11,0	35,4
Samochód	52,1	17,8	69,9	27,5	50,6
Zbiór książek powyżej 50 sztuk (poza podręcznikami)	30,9	20,5	55,9	38,4	45,2
Zbiór kaset wideo lub płyt DVD powyżej 20 sztuk	32,3	11,5	53,4	15,3	36,0

WARUNKI MIESZKANIOWE

Określając własną sytuację mieszkaniową najwięcej pracujących biednych (40%) zadeklarowało, że mieszka we własnym (lub współmałżonka) domu. Dla porównania: wśród ogółu Polaków odsetek takich wskazań jest mniejszy (31,2%). Innym wyróżnikiem pracujących biednych jest odpowiedź „mieszkam u rodziców, rodziny”. Aż 17,3% z nich w ten sposób opisuje swoją sytuację mieszkaniową. W całej populacji odpowiedzi takiej udzieliło 10,2% badanych. Biorąc pod uwagę, że – jak stwierdziliśmy wcześniej – gospodarstwa pracujących biednych są wyjątkowo liczne i wiele z nich to gospodarstwa

wielopokoleniowe, wynik ten nie dziwi. Zdaje się wręcz potwierdzać, że to właśnie liczba osób w gospodarstwie domowym i związana z nią struktura wieku jest kluczowym czynnikiem sprzyjającym biedzie pracujących.

Pracujący biedni to, po niepracujących biednych, grupa najgorzej oceniająca własne warunki mieszkaniowe: 22% z nich uważa, że wielu rzeczy im brakuje i wiele jest w złym stanie, a 14% ocenia warunki mieszkaniowe jako raczej złe i bardzo złe. Wśród niepracujących biednych odsetki te wynoszą odpowiednio: 33% i 24%, co jest kolejnym przejawem gorszego postrzegania własnej sytuacji przez biednych niepracujących niż pracujących.

Trudno powiedzieć, w jaki sposób subiektywne oceny ankietowanych odzwierciedlają ich rzeczywistą sytuację mieszkaniową. Wiemy, że pracujący biedni mają więcej dóbr trwałego użytku niż niepracujący biedni, a ponadto mniejsze niż oni oczekiwania wobec własnych dochodów, lepiej też postrzegają swoją sytuację życiową. Bardziej pozytywna ocena warunków mieszkaniowych może więc być przejawem optymizmu pracujących biednych albo wynikać z faktu, że ich warunki mieszkaniowe są rzeczywiście lepsze.

Jeśli tak jest w istocie, to może to wynikać z dużej dbałości o sprawność techniczną wyposażenia gospodarstwa domowego. Odsetek gospodarstw pracujących biednych, którzy samodzielnie dokonują remontów i napraw domowych lub sami robią przetwory, jest zdecydowanie wyższy od średniej dla ogółu Polaków (o mniej więcej 20 punktów procentowych). Prawie jedna czwarta gospodarstw pracujących biednych samodzielnie naprawia sprzęty domowe i audiowizualne, dla porównania: czyni tak 15%–16% gospodarstw pracujących niebiednych i niepracujących biednych. Gospodarstwa pracujących biednych możemy więc uznać za lidera, jeśli chodzi o wskaźniki prosumpcji.

Motywy skłaniające wielu pracujących biednych do zachowań prosumpcyjnych mogą być różnorodne. Z jednej strony wykonywanie wielu zadań samodzielnie jest racjonalne, ponieważ pozwala oszczędzać. Biedni, jak można sądzić, nie są w stanie ponieść kosztów remontów i napraw, co zmusza ich do działalności we własnym zakresie. Z drugiej jednak strony strategia prosumpcji stosowana jest zdecydowanie rzadziej przez niepracujących biednych niż pracujących biednych.

Tabela 7. Prosumpcja w gospodarstwach domowych

Prace wykonywane samodzielnie zawsze lub często dla własnego gospodarstwa domowego	Gospodarstwa domowe				Ogółem
	pracujących biednych	niepracujących biednych	pracujących niebiednych	niepracujących niebiednych	
	w procentach				
Remonty i odnawianie mieszkania, prace budowlane, malowanie, naprawy hydrauliczne, instalacji elektrycznej itp.	59,6	39,0	47,2	22,9	40,0
Naprawy sprzętu domowego lub audiowizualnego (pralki, lodówki, maszyny do szycia, telewizory itp.)	23,8	15,0	16,7	8,1	14,5
Szycie, przeróbki lub naprawy ubrań, zasłon, firan, pościeli, robienie na drutach itp.	44,8	33,8	32,0	26,7	31,6
Robienie przetworów warzywnych, owocowych lub mięsnych	70,4	55,3	53,7	48,4	53,7
Gruntowne sprzątanie	90,3	84,7	90,0	79,8	86,4

Być może czynnikiem sprzyjającym produkcji i wykonywaniu wielu usług na własny użytek jest posiadanie odpowiednich kwalifikacji. Duża grupa pracujących biednych ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, wielu z nich to robotnicy lub pracownicy fizyczni zatrudnieni w sektorze usług. Zatem praktyka życia zawodowego i umiejętności zdobyte w trakcie edukacji umożliwiają zachowania prosumpcyjne.

Kolejnym wyjaśnieniem może być charakter miejsca zamieszkania. Wielu pracujących biednych mieszka na wsi lub w małych miasteczkach, gdzie dostępność usług, np. remontowych, jest ograniczona. Zmusza to, jak możemy przypuszczać, do samodzielnego wykonywania wielu czynności związanych z utrzymaniem gospodarstwa domowego.

Na koniec zauważmy, że wskaźniki prosumpcji są stosunkowo wysokie także wśród pracujących niebiednych – w wielu przypadkach wyższe niż wśród niepracujących biednych. Można zatem przypuszczać, że choć pracujących niebiednych byłoby stać na opłacanie zewnętrznych dostawców części usług i produkcji (serwisantów, sprzątaczkę itp.), wybierają samodzielne działania. Prowadzi to do postawienia hipotezy, że praca zawodowa mobilizuje do zachowań pozwalających zaoszczędzić część dochodu poprzez prosumpcję i, ogólniej, sprzyja aktywności we własnym gospodarstwie domowym. Wyjaśnienie to wymagałoby jednak dalszych i bardziej pogłębionych badań oraz analiz.

POMOC ZEWNĘTRZNA DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH

Na pytanie, czy w 2007 roku gospodarstwo domowe respondenta uzyskało jakąś pomoc finansową, 21% pracujących biednych odpowiedziało twierdząco. Takiej odpowiedzi udzieliło nieco więcej niepracujących biednych (26,7%) oraz znacznie mniej pracujących niebiednych (10,5%) i niepracujących niebiednych (9,4%). Na pytanie o pomoc rzeczową twierdząco odpowiedziało 13,7% pracujących biednych, 17,4% niepracujących biednych, 6,3% pracujących niebiednych oraz 6,7% niepracujących niebiednych. Zanim wyciągniemy jakiegokolwiek wnioski, sprawdźmy, z jakich źródeł pochodziła pomoc.

Instytucje państwowe – ośrodek pomocy społecznej, centrum pomocy rodzinie, urząd pracy itp. – wsparły 16,5% gospodarstw pracujących biednych. Drugim źródłem wsparcia dla pracujących biednych była rodzina spoza gospodarstwa domowego (10,5% wskazań). Nieliczni otrzymali pomoc z Kościoła (2%) lub miejsca pracy (1%).

Gospodarstwa niepracujących biednych najczęściej (23,4%) otrzymywały pomoc z ośrodka pomocy społecznej, centrum pomocy rodzinie, urzędu pracy itp., rzadziej od rodziny spoza gospodarstwa domowego (10,9%), przyjaciół i znajomych (7,7%), z Kościoła (4%) czy od organizacji charytatywnej (3,5%).

Niebiedni również korzystają z pomocy zewnętrznej. Dla 4% z nich źródłem wsparcia był ośrodek pomocy społecznej, centrum pomocy rodzinie, urząd pracy itp., dla 7,3% – rodzina, dla 2,2% – przyjaciele i znajomi, a dla 1,1% – miejsce pracy.

Przedstawione dane ukazują, że podstawowym źródłem wsparcia dla gospodarstw osób biednych – zarówno pracujących, jak i niepracujących – są przede wszystkim instytucje publiczne o charakterze społecznym. Gospodarstwa domowe pracujących biednych są ich podopiecznymi w stopniu porównywalnym jak gospodarstwa niepracujących niebiednych. Natomiast gospodarstwa osób niebiednych częściej uzyskują wsparcie od rodziny spoza swojego gospodarstwa niż od instytucji państwowych.

Opracowali
Ewelina KUŹMICZ
Jędrzej STASIOWSKI